11
KURJER WARSZAWSKI.

D. 1. Stycznia. — Rok 1847. Piątek. **№ 1.** Jutro, Śty Makary Opat. Wschód słońca g.8, m.30; Zachód g.3, m.52.

Na podziękowanie BOGU za wszelkie łaski i dobrodziejstwa udzielane w ciągu zeszłego roku, i na uproszenie o błogosławieństwo w ciągu następującego, wznawiane bywa od wielu lat popołudniowe Nabożeństwo w Warszawie u XX. *Franciszkanów;* iakoż i wczoraj na to Nabożeństwo tyle przybyło mieszkańców tutejszej stolicy, iż obszerny Kościół niemógł ich objąć. Amatorowie muzyczni, wykonali w czasie Nieszporów, celebrowanych przez JW. X. Prałata *Butkiewicza* Rektora Akademji Duchownej, dzieła religijne: Psalmy Józefa *Elsnera* i *Lachnera.* Po Kazaniu, mianem przez WJX. *Topolskiego*, celebrował pontyfikalnie dalsze Nabożeństwo JW. JX. *Tomaszewski* Biskup Kuiaw: Kali:. Odśpiewanym był przez tychże Amatorów *Hymn* stosowny do zakończenia roku, na 4ry głosy, do którego poezje napisał M. *Rostkowski*, a muzykę J. K. *Chwalibóg;* następnie wykonano Finał, z pierwszej części Oratorjum z *Stworzenia Swiatu*, i modlitwę do BOGA-RODZICY, Józefa *Krogulskiego.* — Przy tymże Kościele istnieie Bractwo Świętego Antoniego, któremu Alexander VII Papież, przez *breve* swoie, z dnia 18go Stycznia 1664 r. nadał 4ry odpusty, to iest: na dzień *Nowego Roku;* 2gi we Wtorek po *Wielkiej-nocy;* 3ci w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego; 4ty na dzień Wszystkich Świętych, które obchodzi z wystawieniem N. SAKRAMENTU, przed swoim Ołtarzem. Pierwszy z tych Odpustów, dziś przypada.

Śpiesznie rok po roku płynie,
Jeden koi nam cierpienia,
Ów ponury, smutny ginie
W oceanie zapomnienia!
I niech ginie, niech przepadnie
Jeśli komu szczęście zmącił,
Chociażby iuż był i na dnie,
Jeszczebym go niżej strącił!
Bo i *Kurjer*, iak to wiecie,
Oprócz nowin co kładł w uszy,
Ma życzenia iakie chcecie,
A te wszystkie z serca, z duszy;
To też przy tym *Nowym Roku*,
Gdzie co usta, to życzenie,
Z moich szumnych myśli tłoku,
Niechaj choć kilka wymienię:
Ten co wiele ma pieniędzy,
Bliźnich niechaj ma na względzie,
Niechaj rękę poda nędzy,
A w sumieniu czysto będzie!
A i lichwiarz co z chciwości,
Zdradne siatki ludziom przędzie,
Niechaj wspomni o prawości,
A w sumieniu czysto będzie.
Żony także co to wszędzie,
W mężach iakąś zdrożność widzą,
Niechaj swoich wad się wstydzą;
Oj! to dobrze! dobrze będzie!!
Z resztą dandzi, lwy, próżniacy,
Co to rozum maią w błędzie,
Niechaj wezmą się do pracy,
Toż to wtenczas dobrze będzie!!!
Przytem niech ten Rok obdarzy:
Wesołością, zdrowiem młodem,
Niech nie moczy, niech nie parzy,
Niechaj nas nie morzy głodem.
To dość będzie, każdy powie,
By to było z BOZEJ łaski,
Tego życzy Wam Panowie,
L. A. D. Kurjer Warszawski.

Według postanowienia Rady Administr: wydanego 15go z. m., miasto *Bobrowniki*, dotąd w Powiecie Łukowskim, Gub: Lubel: położone, iako stanowiące część dóbr *Iwanowskie-Sieło*, które Postanowieniem z dnia 29 Maja (10) Czer: 1846 r., od tegoż Powiatu Łukow: odłączone, a do Powiatu Lubel: tejże Gub: Lubel: wcielone zostały, ma być dla połączenia z rzeczonemi dobrami, również od Powiatu Łukows: odłączone, a do Powiatu Lubel: wcielone.

Tekla z Chrołowskich *Raźniewska*, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj przeniosła się do wieczności. W smutku pogrążony Mąż z dwojgiem Dzieci i Familją, zaprasza Przyiaciół i Znaiomych na exportację iutro o godz: 2ej po południu, z kaplicy Sgo Jana, na smętarz Powązko: odbyć się maiącą.

Rada Opiek: Domu przytułku Sierot i ubogich Starozakonnych, oświadcza uprzejme podziękowanie Panu A. *Ajzensztang*, za Rsr. 25, Zakładowi opiecej Jej poruczonemu, ofiarowane.

Roku 1692, urodził się Młynarzowi w *Kujawskiem* w sam dzień 31 Gru: (wczoraj temu lat 154), syn, któremu nadał imie *Sylwester.* Młynarz ten, miał z iednej żony synów 24 i córek kilka. *Dunczewski* pisząc o nim w kalendarzu na rok 1749, mówi, że gdy miał (Młynarz) 100 lat, to ieszcze lepiej wyglądał od własnych dzieci.

Według Taxy na miesiąc Styczeń, ma płacić się w Warszawie za funt mięsa wołowego kop. 6 (gr. 12), krowiego k. 5½ (g.11), za funt polędwicy k. 12 (g.24); za funt wieprzowiny ze skórą k. 6½ (gr. 13), schabu funt k. 5½ (gr. 11).

W Nrze 51 *Tygodnika* Rol:-Tech:, między innemi znajduie się: Dzieło o chorobie kartofli, napisane z polecenia Rządu Saskiego. Owies ozimy.

Niedawno dwaj włościanie z Kuiawskiej ziemi, idąc ulicą Senatorską i Miodową, i czytaiąc często napotykane na szybach napisy: »*Tutaj karbuią*” albo »*tu oddaie się do karbowania*,” zastanawiali się i okazywali zadziwienie, iż w Warszawie mieszka tak wielu *Karbowych*.

Leontyna Polka, wyszła z druku, skomponowana przez Maxymiljana *Einert* i ofiarowana Wej Pannie Leontynie *Trompeter*, iest do nabycia we wszystkich Składach muzycznych.

Szanowna i łaskawa Publiczności. Polecaiąc się łaskawej pamięci WW. Panom, albowiem od założenia mej pracowni, doznawałem wiele względów, będąc obrzuconym wielością roboty; teraz zaś iako w czasie nadchodzącym karnawałowym, podejmuię się uskuteczniać ze swego materjału fraki, kamizelki, i spodnie, na sposób Paryzki; ceny zaś nienaznaczam, bo choć nie z wielką korzyścią, lecz z prawdziwem wypracowaniem sztukę zamawiaiącemu oddawać obowiązuie się. Mieszkam przy ulicy Trębackiej, Nr. 632 w domu P. Karola Jagielskiego.— Ludwik *Bilicki*, Majster Krawiecki.

Dziś od rana tyle śniegu spadło, że wizyty winszuiące odbywaią się sanną.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po *Betli*, Wszyscy; po *Pewnym Jegomości*, JPanna *Palińska* i JP. *Jasiński;* po *Nowym Roku*, Wszyscy, i zasłużony JP. *Damse*, który na swoim klarynecie dodawał wesołości zadowolonym Słuchaczom i Widzom z 121go przedstawienia ulubionej sielanki. Autor (iak iuż tylekroć) ułożył i na wczorajsze zakończenie roku nowe śpiewki, które na powszechne żądanie powtórzono. Umieszczamy niektóre:

Przez rok cały kochał szczerze,
Gdy się zbliżył dzień godowy,
Ujrzał posag na papierze
Miłość zgasła w sam rok nowy.

Człowiek który nie pamięta,
By być godnym czci i wiary,
Myśląc że pieniądz rzecz święta,
Niech tak zniknie iak rok stary.
Lecz ten co mniej ważąc krocie,
Na sumieniu zawsze zdrowy,
Woli nędzę chociaż w cnocie,
Niech młodnieie co rok nowy.

Myli się Panna w rachubie,
Co Męża bierze z namowy,
Bo często Anioł po ślubie,
Zmienia się tak iak rok nowy.

Miło nam wspomnieć, że tym Autorem iest utalentowany i wzór gorliwości J. *Jasiński*.

Dnia 11go Paździer: r. b., przeżywszy lat 54 wieku, zasnął w BOGU spokojnie, ś.p. Xiądz Nepomucen *Parczyński*, Sekretarz i Definitor zgromadzenia XX. Paulinów na Jasnej Górze w *Częstochowie*, zasłużony Kapłan, pracowity zakonnik, gorliwy pracownik Winnicy Pańskiej; która to wiadomość, udziela się Przyiaciołom iego. (Gaz: C.)

Z Petersburga 9 (21) Gru:.—Przez rozkaz dzienny z d. 6go Grud: r. b., podniesionych zostało do rangi Jenerał-Majora, 26 Pułkowników, i t. d. — N. CESARZOWI podobało się, aby Publiczność była dopuszczoną do trumny w BOGU spoczywaiącej J. C. W. W. Xiężniczki Marji Michałowny, w Soborze ŚŚ. Piotra i Pawła, 12go Gru: rano od godz: 7ej do 10$^{1}/_{2}$, a następnie od 1ej do 8ej wieczorem.

Anglja.— Parlament zwołany iest na 19ty Stycznia. — Nowy Poseł holenderski Hrabia *Schimmelponnink*, 19go z. m. złożył Królowej swoie listy wierzytelne. — Kupcy zostaiący w związku handlowym z Mexykiem, są w obawie, z powodu zabrania *Tampika* przez eskadrę Stanów Zjedn:. — Mrozy powiększyły nędzę ludu w Irlandji.

Francja. — Komitet centralny rozdzielił znowu znaczne summy między departamenty dotknięte powodzią. — Rada miejska *Paryża* uchwaliła, aby bezzwłocznie przystąpiono do budowy dworcu kolei żelaznej paryzko-sztrasburgskiej, na co izby wyznaczyły kredyt 1,200,000 fr:. — Minister handlu przez wzgląd na zniżenie cła od cukru w Anglji, w skutek prośby fabrykantów cukru z buraków we Francji północnej, pozwolił wyprowadzać bez cła tenże wyrob wprost z fabryki pochodzący. — Król Belgicki z okoliczności imienin Xżniczki *Adelajdy*, złożył swoie nieco opóźnione powinszowanie Xztwu *Mapansje.*— Wysłano kilku Sztabs-Oficerów ministerstwa marynarki do Algierji, celem układania się z *Abdelkaderem* o pokój. Alexander *Dumas* bawiący teraz w Afryce, miał napisać do Emira list z prośbą o rozmowę; podobno obecnie sławny Autor znajduie się w obozie *Abdelkadera.*— Marszałek *Bjużo* za zniesieniem się z Ministrem wojny, dla tego przeniósł niektóre zarządy wojskowe wgłąb Algierji, aby ułatwić dostawę zapasów dla korpusów czynnych. — Sąd Królewski w *Puatje* zrzekł się swoiej pensji dodatkowej, do której ma prawo od Nowego Roku; summa ta wynosząca 20,000 fr:, obróconą będzie dla ubogich. — Pojmano w *Paryżu* świętokradcę, który złupił skarbonki w kilku Kościołach; iest to uwolniony więzień galer; gdy go stawiono przed Komisarzem, oświadczył zuchwale: »Wiem, że mi przeznaczą 20 lat więzienia, ale umknę, nim upłynie 18 miesięcy.” — 6ty tom dzieła *Thiersa* »Historji Konsulatu i Cesarstwa” rozdany będzie prenumeratorom 4go Stycznia. — W *Kochinchinie* wznowiło się prześladowanie Chrześcjan. —Szczątki ruin *Niniwy* przywieziono do *Paryża.* —

Podług statystycznych obliczeń kilku pism francu:, iest we Francji około 50,000 ludzi, którzy z prawa żyią, iako to: 6670 Adwokatów, 3569 Notarjuszów, 10,300 Pełnomocników, 8206 Woźnych, i przeszło 20,000 Urzędników Sądowych.

Grecja. — Król *Duński* przesłał Królowi greckiemu godła orderu *Słonia*, a Panom *Koletis* i *Metatas*, wielki krzyż orderu *Danebroga*. P. *Fabricius*, który te ordery przywiózł, ma zlecenie wznowić traktat handlowy ubiegły między Danją a Grecją. — Xżę *Oskar* szwedzki, po kilkodniowym pobycie w *Atenach*, odpłynął swoią korwetą woienną do *Alexandrji*. Xżę *Luitpold* Bawarski, spodziewany iest z Egiptu. — Na morzu *Czarnem* w ostatnich dniach gwałtowny trwał wicher; niesłychać iednak o rozbiciu się statków.

Hiszpanja. — Większa część wyborów wypadła na korzyść przeciwników obecnego ministerstwa. — Minister marynarki osobiście zaniosł Infantowi Don *Henrykowi* nominację na Kontr-Admirała; Infant z początku nie chciał go wcale przyiąć, i dopiero wpuścił za dowiedzeniem się przez Kamerdynera o celu przybycia Ministra; tenże zgiął kolano przed Infantem. — Wydawca dziennika *Herald* P. *Sartorius*, otrzymał wielki Krzyż Orderu Izabelli Katolickiej. — Nie potwierdziła się wiadomość, iakoby wojsko hiszp: wkroczyło do Portugalji.

Niemcy. — Maszynista Teatru Króle: w *Mnichowie* P. *Schütz*, za urządzenie maszynerji w teatrze w *Sztutgardzie*, otrzymał od Króla Wirtembergskiego medal wartości 600 zł. — Małżonka Xcia Karola *Hesko Filipsthal* z domu Xżniczka *Wirtembergska*, 20go z. m. szczęśliwie powiła Syna. — Xżę Ludwik *Batthyani* kazał swoim włościanom dać zboża do przyszłego zasiewu. — Stany neogradzkiego Komitatu w Węgrzech przeznaczyły summę 96,000 zł. na wsparcie dla ubogich.

Portugalja. — Odwołuią wiadomość o walce rokoszan pod dowództwem Hrabiego *das Antas*.

Włochy. — Następca tronu *bawarskiego* 6go z. m. przybył do *Palermo*. — Gubernator *Rzymu* X. *Marini*, ma być mianowany Kardynałem. — Rzeka *Tyber* zaczyna nieco opadać, ale wezbranie iej stało się przyczyną szkód niezmiernych. Od lat wielu, nawet w kronikach niema śladu aby ta rzeka wzniosła się tak wysoko. Tak w *Rzymie*, iak i w okolicach, dolne mieszkania są zrujnowane; sprzęty, naczynia, i odzież, zniszczone; woda nawet dostawała się i na wyższe piątra; Lud tuła się; niektóre osoby głód cierpią; bolesnym iest widok zabłąkanych dzieci. Także kilkadziesiąt osób utraciło życie.

Turcja. — Poseł austr: Hrabia *Stürmer* zawiązał układy o nowy traktat handlowy między Austrją a Portą. — Starszy Ulemów *Melek* Basza *Sadi Kadri* Bej, rozstał się z tym światem. — Ogłoszono translokację kilku Gubernatorów.

Rozmaitości. — W iednem francuzkiem miasteczku zdarzył się znowu przypadek, że żona Obywatela zaczęła konać, i zdawało się, że iuż umarła; w takim stanie zostawała przez 24 godzin, i pochowano ią z zwykłymi obrządkami. We dwie godzin później, przechodził Zakrystjan blisko świeżego grobu, i zdaie się mu, że słyszy głuche ięczenie, które iakby z ziemi wychodziło; biegnie do Proboszcza i uwiadamia go o tem; Proboszcz każe natychmiast grób odkopać, i zanieść trumnę do Kościoła. Nieszczęśliwa, która w niej leżała, istotnie była tylko w letargu, ale tak była słabą, iż ledwie dawała małe znaki życia; wydobyto ią, a że iej familja daleko mieszkała, kazał ią Proboszcz zanieść do niedalekiego szpitalu. Lecz lekarstwa które iej tam Doktor zapisał, nie skutkowały, gdyż chora ieszcze tegoż dnia prawdziwie umarła. — Pan *Rosenthal* w Wiedniu odebrał list od brata sławnego *Donizettego*, w którym mu donosi, że *Donizetti* ma się lepiej, i iest nadzieia, że wyzdrowieie zupełnie. — Podług starego manuskryptu Kroniki Starego Miasta w Pradze Czeskiej, w roku 1313 wyszło rozporządzenie tamtejszej Władzy, podług którego każdy rozrzutnik i marnotrawca ma być na 14 dni zamkniętym w wieży mostowej; ieżeli się nie poprawi, idzie drugi raz na 4 tygodnie, 3ci raz na kwartał, 4ty raz na pół roku; a ieżeli nie poprawi się, to ma być w worek zaszyty i utopiony. Szczęście, że to prawo dotąd nie exystuie, boby trudno było worków nastarczyć. — Proboszcz wiejski w *Konnak* nazwiskiem *Paramelle*, przez rozmyślne dostrzeganie i należytą uwagę, doszedł do tego stopnia doskonałości, iż gdzie on wskaże, tam śmiało kopać można, i niezawodnie trafi się na źródło. Nowy ten *Mojżesz*, tak iak niegdyś stary, laską swoią wskazuie miejsca, i w stu razach rzadko trafi się, aby 5 razy chybił. Już on od 20tu lat pokazuie ludziom miejsca na studnie, i cała okolica cieszy się, iż ma najpiękniejszą źródłową wodę. Od biedniejszych nic nie bierze, od bogatszych pobiera po 10, najwyżej 15 franków. — W domu iarmarcznym w Paryżu, Przekupka męża swego w całem znaczeniu tego wyrazu, na śmierć zagadała. Kłucili się bowiem, i mąż chciał ią przekrzyczeć; wtem zakrztusił się, płuca iego nie były dostateczne, pękły, a on padł i nie podniósł się więcej. — Poranny pociąg wagonów na kolei żelaznej między *Kendal* i *Lankaster*, niedawno przeiechał piękną czarną kotkę; ta myszą zaięta, mniej zważała na nadieżdżaiącą maszynę, i została na pół przeciętą; gdy ią później oglądano, ieszcze miała mysz w zębach.

—*Potępienie Fausta*, Opera Pana *Berlioz*, niebardzo podobało się w Paryżu; gazety wyśmiewaią szczególniej chór djabłów w piekle, który następuiące słowa wyśpiewuie: »Has irimira karabra, merikariba, Omidara Karaibo, Myryiak Mereada."— Służący zapytany: kiedy Pan wyiechał do Warszawy? odpowiedział: wtedy, kiedy *Lucyanek* chodził w białych spodeńkach. Kiedyż *Lucyanek* chodził w białych spodeńkach? Wtenczas kiedy mój Pan wyiechał do Warszawy.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bryndza Mieczy: Ob: z Jeżewic; Drewnowski Symfor: Obyw: z Rogowa; Dennef-Germain Brązownik z Paryża; Keller Dyzma Oby: z Niedźwiada; Krzywicki Bonif: Oby: z Płocka; Lanerbach Emil Kup: z Krakowa; Masło Woje: Oby: z Warty; Skaliński Jan Oby: z Mosiłek. (G. P.)

DONIESIENIA.

Arsenał Warszawski niniejszem zawiadamia, iż licytacja na dostawę do Nowogieorgiemskiego Artyleryjskiego Garnizonu, SMAROWIDŁA, naznaczona na dzień 30 Grudnia (11 Stycznia) r. 184⁶/₇ i 3/15 Stycznia r. 1847, w skutek decyzji JW. Naczelnika Artyllerji Czynnej Armji, zostaie zniesioną. — Zarządzaiący Arsenałem, Artylerji Pułkow:, *Garbunoff*. Tłumacz Arsenału, *Zimmermann*.

KAWIARNIA i **BILARD** mahoniowy nowego fasonu, iest do sprzedania każdego czasu. Wiadomość powziąść można w Składzie Szuwaxu i Świec przy ulicy Koziej N° 439.

Maiąc zamiar wyiechać za granicę, uwiadamiam, że od 1go Stycznia 1847, zdałem wszystkie interesa tyczące Dóbr moich i Fabryk, na Pełnomocnika Wgo Fr: *Wepnika;* do niego zatem udawać się maią nadal Strony interesowane, ponieważ ia z nikim iuż odtąd traktować, ani żadnych układów zawierać nie będę. Wny *Wepnik* mieszka na Sewerynowie; rano można go zastać najczęściej w Biurze moim rachunkowym, w pałacu przy Krakows:-Przedm:. Seweryn Hrabia *Uruski*

Młody Człowiek żonaty, w którym można położyć zaufanie, życzy objąć zatrudnienie w Handlu, lub na Rządcę Domu, Pisarza, tu lub na prowincji. Wiadomość przy ulicy Freta Nr 252, u właściciela domu, a tam wskażą bliżej.

LAMPY stołowe (CARSEL), znane z swej dobroci, w najświeższym guście i w różnych fasonach, nadeszły w tych dniach z Paryża do Składu Towarów Braci *Lesser*, przy placu Krasińskim; sprzedaią się po cenach umiarkowanych.

Znaleziona w tych dniach na placu Krasińskim prawa RĘKAWICZKA Damska, na flanelli, axamitem obszyta; kłania się swoiej lewicy, i uprasza o połączenie się z nią w Drukarni Kurjera.



NAJDYCZANKI na resorach, tak do ciężaru iak i do podróży zdatne, rozmaitego fasonu, dobrze i gruntownie zbudowane, są do sprzedania przy ulicy Długiej w domu Suchy Las zwanym, pod Nr 546, wprost Cerkwi; wiadomość u Siodlarza.

W skutek upoważnienia presidii Tryb: Cyw: Gub: Warszaw: w Warszawie, odbywać się będzie w dniu 23 Grud: (4 Stycznia) r. b. i dni następnych, o godz: 10ej z rana, sprzedaż przez publiczną licytację, Ruchomości po Karolu Frankowskim pozostałych, a mianowicie: Garderoby, Bielizny, Pościeli, Mebli, Luster, Bibljoteki, i t. p. przedmiotów, a to w domu pod Nr 411 przy ulicy Krak:-Przedm: w Warszawie położonym.
J. *Noskowski*.

Franciszek Parczewski, KRAWIEC DAMSKI, poleca się względom Szan: Publiczności, iż mieszka przy ulicy Krakor-Przedm: w domu W. Malcza Nr 378, wprost Poczty; wszelkie roboty i obstalunki Sukien Damskich, podług najnowszych żurnali, na czas umówiony i za cenę umiarkowaną, bez zawodu wykonane będą; obok tego życzącym sobie poznania łatwego sposobu z wszelką dokładnością Kroiu Sukien, takowego w 12 godzinach, odemnie nauczyć się mogą.



BRYCZKA polowa z nowym mechanizmem, trwałość kół, menaż w smarowidle zapewniaiącym, zgrabna i wygodna, skomplikowana przez tego, który własnym kosztem buduie w sposób najprostszy i najtańszy MACHINĘ do żęcia zboża, iest do sprzedania. Wiadomość u Siodlarza Karczewskiego w domu N° 551 przy ulicy Długiej.



W domu pod Nr 393 lit: A. na Krak:-Przedm:, iest do sprzedania para KONI rosłych anglezowanych, maści gniadej; życzący nabycia tychże Koni, zgłosić się może po informację do Stróża w bramie Jagnickiego.



KARETA podwójna, używana, pod którą są Sanie, zdatna do podróży; oraz KOCZ używany na Saniach; także dwoie SANEK zwyczajnych do zbycia, przy ulicy Miodowej w Paca pałacu, idąc bramą od Kapucynów, w 3cim dziedzińcu. Wiadomość u Sawińskiego.



Pod Nr 732 przy ulicy Leszno, wprost Działyńskiego, w tylnej oficynie na 2m piątrze, są do sprzedania dwa FORTEPJANY palisandr: i ieden mahonio:, wszystkie zupełnie nowe, najświeższego fasonu, z blatami metalowemi, a ieden z nich o 7 pełnych oktawach.—W temże miejscu może się zgłosić, ktoby chciał KAPITAŁY 3000 i 5000 zł., złożone aczkolwiek nie hypotecznie, lecz prawie z równą pewnością przy korzystnym procencie ulokować.

Kawaler, życzy przyiąć obowiązek PISARZA lub RZĄDCY DOMU, za stół i pomieszkanie. Chcący mieć takowego, raczą zostawić adres u W. Satlera Expedytora w Administracji Tabacznej przy ulicy Długiej Nr 542.

Dziś rano zimna stopni 7. Wczoraj w południe 9.

TEATR WIELKI. Jutro, 2gi raz *Muszkietery*.

PERSPEKTYWY TEATRALNE są do wynajmowania na Widowiska, u Optyka J. *Pik*, przy ulicy Miodowej Nr 493.

Polecaiąc się względom Szano: Publiczności, mam honor zawiadomić, iż w Cukierni moiej przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 1386, od dnia dzisiejszego i przez cały Karnawał, dostać będzie można **PĄCZKÓW** codzień świeżo smażonych, sztuka po gr. 5 i 3; oraz przyjmuię wszelkie obstalunki TORTÓW, PIRAMID, LODÓW i CIAST rozmaitych. Józef *Szachulski*.

Mam zaszczyt donieść Szan: Publiczności, iż od dnia dzisiejszego, (przy ulicy Kapitulnej Nr 538, w Fabryce Pierników), dostać będzie można każdodziennie **PĄCZKÓW**, sztuka po gr. **3**; kopa zaś po zł. **5**. Obstalunki przyjmuią się z rana. — J. Wróblewski.